

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 900 H. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 800 H.

REDAKCJA / ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sokola 4. Telef. Red. 14. — Telef. Admin. 291.

# GAZETA

CENA POJEDYŃ-CZEGO NUMERU **30 Mk.**

Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

# PORANNA

Nr. 6415

Lwów, środa 21 czerwca 1922.

Rok XIII

## P. Przanowski przyjął stanowisko premiera Wojska polskie wkraczają dziś na G. Śląsk.

### Na premiera desygnowany p. Przanowski.

Warszawa, 20. czerwca.

W niedzielę popołudniu wyłoniona przez Sejm komisja główna po półgodzinnych obradach desygnowała na stanowisko prezydenta rządu p.

Przanowskiego, b. ministra przemysłu i handlu. Uchwała zapadła większością 217 przeciw 91 głosom. (AW).

### Przyjęcie misji utworzenia gabinetu.

WARUNKI LUDOWCÓW IOMAL NIE PRZEWLEKŁY PRZESILENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. czerwca.

(m.) Wczoraj przedpołudniem przybył do Sejmu p. Stefan Przanowski, desygnowany przez większość komisji głównej na premiera i rozpoczął wstępne konferencje z przedstawicielami kilku klubów sejmowych w celu zorientowania się, czy będzie mógł zgodzić się na przyjęcie misji utworzenia gabinetu. Rozmowy jakie p. Przanowski prowadził, miały charakter przygotowawczy i toczyły się tylko z przedstawicielami tych stronnictw, które akceptowały jego kandydaturę.

Pierwszą konferencję odbył p. Przanowski z przedstawicielami P. S. L. pp. Witosem i Ratajem. Rozmowy te trwały dość długo. Ludowcy postawili p. Przanowskiemu szereg warunków, między innymi konieczność zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych, oraz szereg innych zmian zarówno ministerjalnych, jak i na wielu wyższych stanowiskach urzędowych.

Ponieważ warunki te p. Przanowski uznał za niemożliwe do przyjęcia, przypuszczano przed południem, że zrzeknie się misji utworzenia gabinetu. Jednakże wskutek pośrednictwa pp. Skuńskiego i Rosseta doszło do drugiej rozmowy między p. Przanowskim i p. Witosem, a rezultatem tej rozmowy było to, że ludowcy skorygowali swoje warunki, zaznaczając, iż niektóre z nich nie były kategoryczne.

To zadecydowało o przyjęciu misji przez p. Przanowskiego.

Z kolei p. Przanowski odbył konferencję z przedstawicielem Z. L. N. p. Głabińskim. P. Głabiński w czasie tej konferencji oświadczył, że klub jego p. Przanowskiemu warunków żadnych nie stawia.

Następnie p. Przanowski odbywał kolejno konferencje z przedstawicielem K. P. K. p. Federowiczem, oraz z pp. Skuńskim i Rossetem.

Po odbyciu tych konferencji p. Przanowski udał się do marszałka Sejmu i po półgodzinnej rozmowie zakomunikował mu, że gotów jest przyjąć misję utworzenia rządu.

Ustalono, że p. marszałek zakomunikuje p. Naczelnikowi Państwa wynik głosowania w komisji głównej i zgodę p. Przanowskiego na propozycję utworzenia gabinetu.

Tę wiadomość marszałek Trąpczyński zakomunikował Belwederowi pismem następującej treści:

„Do Pana Naczelnika Państwa. Belweder. Niniejszem mam zaszczyt donieść w odpowiedzi na pismo Jego z 17. bm., że komisja główna Sejmu Ustawodawczego na posiedzeniu z dnia 18. bm. uchwaliła desygnować p. Stefana Przanowskiego na stanowisko prezydenta gabinetu. Za kandydaturę p. Przanowskiego oświadczyli się delegaci reprezentujący łącznie 299 posłów, przeciwko jego kandydaturze reprezentujący 98 posłów; dwaj delegaci, reprezentujący 15 posłów, wstrzymali się od głosowania. (Podp.) W. Trąpczyński.“

### APROBATA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 20. czerwca.

W odpowiedzi na list marszałka Sejmu Trąpczyńskiego do Pana Naczelnika Państwa, o desygnowaniu p. Stefana Przanowskiego, b. ministra przemysłu i handlu na premiera gabinetu, Naczelnik Państwa odpowiedział listem następującej treści:

Do Pana Marszałka Sejmu ustawodawczego!

Pismo, Pana Marszałka z dnia dzisiejszego, zawiadamiające mnie o tem, że komisja główna Sejmu Ustawodawczego na posiedzeniu w dniu 18. bm. uchwaliła desygnować p. Stefana Przanowskiego na premiera gabinetu, przyjmuję do wiadomości.

Warszawa, Belweder, 19. VI. 1922.

Naczelnik Państwa: Józef Piłsudski.

### STEFAN PRZANOWSKI.

(m.) P. Stefan Przanowski jest jednym z wybitnych przemysłowców polskich. Należy on do szeregu pierwszorzędných przedsiębiorstw i banków. Jest dyrektorem fabryki „Norblin, Buch, Werner i Ska“, związku przemysłowców metalowych, banku „Union Liberty“ i wielu innych instytucji. W czasie wojny p. Przanowski prowadził wydział zaopatrzenia miasta Warszawy.

Kandydat na premiera skończył politechnikę w Karlsruhe. Przed wojną był członkiem polskiej partii postępowej, potem brał wybitny udział w Kółce międzypartyjnym, a obecnie politycznie zbliżony jest do Zjednoczenia mleszczańskiego.

### NIEZDECYDOWANA ENDECYA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. czerwca.

(m.) Aczkolwiek p. Głabiński oświadczył p. Przanowskiemu, że endecy nie zamierzają stawiać żadnych warunków nowemu premierowi, to jednak poparcie ich nie jest bezwzględne. Świadczy o tem choćby artykuł wstępny „Gazety Warszawskiej“, która zaznacza:

„Jeżeli p. Przanowski skompletuje swój gabinet w ten sposób, że przy przedstawieniu się Sejmowi celem uzyskania votum zaufania, podstawa poparcia rządu w Sejmie się nie zwięży, będziemy już cryba przed ukończeniem pracy naszej reprezentacji parlamentarnej uchronieni od przesilenia“

Z zacytowanego wyżej ustępu wynika jasno iż stosunek swój do gabinetu Z. L. N. ujawni dopiero podczas głosowania nad votum zaufania.

### CHARAKTERYSTYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. czerwca.

(m.) W Sejmie zwrócono uwagę, że p. Przanowski nie konferował z przedstawicielami lewicy.

### Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego sprzedaje:

50 skrzyń nici maszynowych, betoniarki, dezynfektor, kable i wozy elektryczne, kotły parowe, wózki kolejkowe, kafary drewniane, koła zamachowe, linki druciane, lokomobile, łopaty, fańcuchy, młoty, motory, olej mineralny, szmaty sukienne, odpadki skór, podkowy, prasy do siana i słomy, platformy, pralnię, piekarnię mechaniczną, aparaty Roentgena, zbiorniki, silniki, maszynę parową, walce drogowe, oraz urządzenie elektrowni w Aleksandrowie Kujawskim . . . . . w Warszawie.  
Samochody, wozy, matorjał taborowy i odpadki skóry . . . . . w Krakowie.

Szczegóły patrz: „Demobil“ zeszyt 37-my.

Termin składania ofert 5. lipca 1922 r.

6116

# „SZCZUTEK“

W najbliższych dniach wyjdzie specjalny numer angielski „SZCZUTKA“ z ciętą satyrą polityczną najwybitniejszych piór literackich, ozdobiony znakomitymi rysunkami Kazimierza Grusa.

Cena nru. 100 Mk. Prenum. kwartalna 1200 Mk.  
Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza l. 5.

## Niemiecki komunista sprzymierzeńcem endecyi.

Warszawa, 20 czerwca.

(m) Jest rzeczą charakterystyczną, że poglądy niem. komunistycznej „Rothe Fahne“ na obecne przesilenie w Polsce zgadzają się prawie zupełnie z poglądami Z. L. N.

„Rothe Fahne“ stwierdza, w swoim artykule wstępnym, że w Polsce toczy się obecnie walka między chłopem polskim a wielką i średnią burżu-

azyą. Ta walka zawsze ciążyła na polskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Sytuacja w Polsce jest o tyle zastraszona, że można liczyć się z rozwiązaniem Sejmu. Ze względu, że nowe wybory zapowiadają klęskę (?) partii Piłsudskiego (!) należy liczyć się z dyktaturą wojskową (!) kół oficerskich Belwederu — „ośrodka autokratycznej partii Piłsudskiego (!)

## Ceremonia wyjścia wojsk franc. z Katowic.

NA SZCZYCIE GMACHU WOJEWÓDZKIEGO POWIEWĄ SZTANDAR POLSKI.

Katowice, 19. czerwca.

Dziś rano wojska koalicyjne opuściły pierwszą strefę obszaru Górnego Śląska tj. miasto Katowice i powiat katowicki. Załogę koalicyjną w Katowicach stanowiły 2 baony wojsk francuskich.

O godzinie 8'30 odmaszerował 1 baon w stronę Wałęża do polskiej części powiatu bytomskiego; 2 baon wyruszył o godz. 9 do Mikołowa. W nowych miejscach postoju pozostaną wojska te aż do opuszczenia odnośnej strefy.

Oficjalne pożegnanie władz koalicyjnych i wojska odbyło się o godz. 9'30 rano przed siedzibą tych władz w Katowicach. O godz. 9 rano przed gmachem komisji koalicyjnej przedefilowała kompania honorowa francuska. Przeglądu kompanii dokonał gen. Le Copmt Denis, dowódca brygady, do której należała załoga katowicka. Obok kompanii francuskiej ustawiła się honorowa kompania policji polskiej pod dowództwem komendanta miasta Katowic, kapitana Tomaszka. Przeglądu kompanii dokonał pułkownik Hoszowski, główny komendant policji państwowej.

W uroczystości pożegnalnej wzięli udział

wojewoda Rymer, poseł Korfianty i wszyscy urzędnicy województwa śląskiego. Przekazanie władzy odbyło się przez podpisanie około 60 protokołów, dotyczących agend administracyjnych.

Następnie ustawili się obaj kontrolorzy koalicyjni w otoczeniu swych współpracowników przed gmachem siedziby władz koalicyjnej, obok nich zaś burmistrz Katowic dr. Górnik i starosta Mildner. Komp. honorowa odegrała marsz sztandarowy. Obie komp. honorowe francuska i polska oddały honory sztandarom koalicyjnym, które następnie zdjęto z gmachu. Po krótkiej pauzie wywieszono sztandar polski, któremu znowu obie komp. oddały honory wojskowe.

Wojska francuskie żegnano okrzykami „Vive la France“ i obrzucono kwiatami.

Mimo deszczu zebrały się na pożegnanie Francuzów liczne rzesze publiczności. Oficerom francuskim wręczyły panie polskie kwiaty. Uroczystość ta wywarła na zgromadzonych głębokie wrażenie. Szczególnie wzruszający był moment wywieszenia sztandaru polskiego. (PAT.)

## Koleje G.-śląskie pod polskim zarządem.

CHWILOWE OGRANICZENIA W KOMUNIKACYI.

Warszawa, 20. czerwca.

Przejęcie polskich kolei górnośląskich odbyło się 18 bm. o godz. 6 po poł. Nowy rozkład jazdy na liniach dyrekcyi katowickiej zaczął obowiązywać od godziny 24-tej z 18 bm. na 19 bm. Od tego terminu obowiązują ustalone w nowym rozkładzie jazdy pociągów jadących przez G. Śląsk do

Katowic. Wyjątek stanowią: pociąg pospieszny Gdańsk—Kraków, który na razie jeszcze kursować będzie tylko pomiędzy Gdańskiem a Poznaniem, tudzież pociąg pospieszny Lwów—Poznań, który na razie kursować będzie tylko między Lwówem a Katowicami. (PAT.)

## Wojska polskie wkraczają dziś na G. Śląsk.

W STOLICY WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO NASTRÓJ ŚWIĄTECZNY.

Katowice, 19. czerwca.

W związku z przejmowaniem przez Polskę władzy na Górnym Śląsku, w Katowicach panuje nastrój niezwykle podniosły i radosny. Miasto przybrane odświętnie w festony i zieleń. Ustawiono też liczne bramy tryumfalne. Porządek w mieście wzorowy. Mimo nieobecności w ciągu 24 godzin władz bezpieczeństwa, porządek nigdzie nie był zakłócony.

Pierwszy oddział polskiej policji w sile 100 ludzi wkroczył do Katowic w sobotę wieczorem i w pełnym uzbrojeniu przeszedł przez ulice miasta.

Przejmowanie władzy odbywa się również w zupełnym porządku. Jedyne w poszczególnych wypadkach ustępujący urzędnicy niemieccy odmawiają udzielania wyjaśnień urzędnikom polskim.

Wszystkie dzienniki polskie wydadzą w poniedziałek dodatki nadzwyczajne. (AW).

NA DRODZE MARSZU ŻOŁNIERZA POLSK.

Katowice, 19. czerwca.

Cała droga od Katowic do Szopienic udekorowana jest orłami polskimi, chorągwiemi i zielenią. Ze wszystkich domów powiewają flagi polskie. Na bramach tryumfalnych widnieją następujące napisy: „Wolna Zjednoczona Polska — niech żyje!“ — „Witajcie żołnierze, bracia nasi kochani!“ — „Świt się bieli — otwórzmy bramy. Hasłem naszym: Słońce przyjdź!“ — „Z krwi naszej i z tego co boli, Ojczyzna nasza powstała, jako cud!“.

PRZYBYCIE KWATERMISTRZÓW.

Katowice, 19. czerwca.

Około godz. 17 przybyli do Katowic kwaterymistrze gen. Szeptyckiego. (PAT.)

NA GŁÓWNEJ WARCIE.

Katowice, 19. czerwca.

Po opuszczeniu Katowic przez wojska koalicyjne, wartę główną na rynku w Katowicach objęli powstańcy górnośląscy z bronią w rękę.

We wtorek o godz. 16 nastąpi uroczysta zmiana warty w ten sposób, że powstańców zastąpią polscy żołnierze.

GOŚCIE Z CAŁEJ POLSKI.

Katowice, 19. czerwca.

Dziś przybyli do Katowic liczni goście z całej Polski celem wzięcia udziału w uroczystości pożegnania wojsk francuskich.

Dziś popołudniu odbędzie się w Sosnowcach zjazd prowincjonalny prasy polskiej. (PAT.)

NIEMCY O SPRAWNOŚCI POLICYI POLSK

Katowice, 19. czerwca.

„Ostdeutsche Morgenpost“ pisze o policji polskiej co następuje:

„Policja polska objęła już wczoraj wieczorem służbę bezpieczeństwa. Straż policyjna na dworcu została również zastąpiona przez policję polską, która od razu rozpoczęła kontrolę legitymacyi. Patrole tej policji zdają się są bardzo dobrze zorganizowane. W nocy docierają one do najodleglejszych ulic.

Z chwilą wkroczenia policji polskiej, cała ludność doznała uczucia spokoju i bezpieczeństwa.“ (PAT.)

(Nadmienić tu wypada, że policja polska na Górnym Śląsku zorganizowana została w większości swej z funkcyjonaaryuszów pochodzących z Małopolski. — Przep. Red.)

ŚWIĘTO POLSKI — ŻAŁOBA NIEMIEC.

Katowice, 19. czerwca.

Na wszystkich dworcach kolejowych polskiej części Górnego Śląska, a również na dworcu w Tarnowskich Górach powiewają flagi polskie.

Dzienniki niemieckie donoszą, że we wszystkich kościołach ewangelickich w Prusiech nakazano żałobę z powodu utraty Górnego Śląska. (AW.)

ZGRZYTY PO STRONIE NIEMIECKIEJ.

Katowice, 19. czerwca.

Przy wkroczeniu wojsk niemieckich do pierwszej strefy niemieckich obszarów Górnego Śląska, przyszło do nieporozumienia na tle sztandarów niemieckich. Władze państwowe otrzymały nakaz wywieszania sztandarów republikańskich, czerwono-biało-żółtych, tymczasem organizacje nacjonalistyczne przeszkodziły temu i wywiesiły dawne, cesarskie czerwono - biało - czarne. Dzienniki niemieckie donoszą, że władze wobec „ciemnoty społeczeństwa“ musiały się zastosować do tego.

Jednocześnie dzienniki podkreślają, że Niemcy nie dość uroczyście przygotowują się do przyjęcia wojsk i wskazują na przygotowania polskie w tej dziedzinie. (PAT.)

RZĄD NIEMIECKI USTAPI?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 czerwca.

(m) Z Berlina donoszą, iż gabinet niemiecki w najbliższym czasie poda się do dymisji. Przyczyną tego jest rozbieżność zdań poszczególnych partii odnośnie do wielu ważnych spraw państwowych.

# Czytaj SPORT

który wyjdzie w czwartek 22 czerwca.

Program Złotu Jubileuszowego Iwowsk. Sokoła Macierzy Fotografii ze złotów Sokolich w Poznaniu (rok 1894) w Krakowie (rok 1910), we Lwowie (rok 1894 i 1903). — Aktualne artykuły i sprawozdania sportowe. — Bogaty dział ilustracyjny.

Pren. kwart. 1600 Mk. — Każdy egzemplarz wysyłamy P. T. Prenumeratorom pod opaską poleconą. — Po otrzymaniu 150 Mk. w gotówce lub markach pocztowych wysyłamy 4 zeszyty okazowe. — Redakcja i Administracja: Lwów, Zimorowicza 5. Tel. 581

## Targi wschodnie podstawą rozwoju ekonomicznego Polski.

### PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO T. W.

Lwów, 20. czerwca.

W niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 12 w południe, zebrał się w sali Instytutu Technologicznego Komitet Obywatelski T. W. na plenarne posiedzenie, celem omówienia tej sprawy, tak doniosłej dla rozwoju gospodarczego całej Polski.

Dyr. Turski, zagajając posiedzenie, wskazał na ogromny wysiłek pracy i energii, tej części społeczeństwa lwowskiego, które w roku zeszłym podjęło inicjatywę i zrozumiało doniosłość Targów Wschodnich dla rozwoju Lwowa, oraz dla całej Polski. Dzięki tej pracy i energii, dokonano w roku zeszłym dzieła, które wydawało się wprost porywaniem się z motyka na słońce. Lecz rozbudowa dalsza tego dzieła wymaga wzmoczonej pracy i energii, w której musi wziąć udział cała Polska.

Słusznie nazwano Lwów jako węzeł drogi na wschód, „portem suchym“ Polski, ale portu nie buduje jedno miasto, lecz całe państwo, tymczasem my prócz komplementów od rządu, żadnej pomocy nie otrzymujemy.

Na wniosek dyr. Turskiego, wybrano jednogłośnie na przewodniczącego prez. Neumana, który po krótkiej przemowie udzielił głosu referentowi dyr. Grossmanowi.

Referent przedstawił konstrukcję organizacji, w której Spółka akc. wraz z całym aparatem wykonawczym była ręką, zaś Komitet obywatelski był głową całej akcji, której najlepszą miarą jest fakt, że o ile w chwili powstania idei Targów Wschodnich poza pewien poziom osób dalej widzących, dość było pesymistów, dziś całe społeczeństwo uznało ekonomiczną doniosłość tego dzieła.

Uznania i zainteresowania nie szczędzi też T. W. zagranica, nawet Anglia wskazuje na Lwów, jako na pierwszorzędną rynek zbytu ang. towarów i zakupu surowców.

Po przemówieniu referenta zabierało głos szereg mówców i wszyscy silnie podkreślali potrzebę energicznej akcji u rządu, celem wyjednania należytego poparcia w rozbudo-

wie Lwowa dla jego misji historycznej, jako centrum handlu ze Wschodem.

Przemawiali pp.: Sudhoj im. kupiectwa chrześcijańskiego, Chajes im. kupiectwa żydowskiego, Jakóbczyński im. rzemieślników i rękodzielników, dr. Krzemicki im. Tow. ekonomicznego, dr. Lewicki, inż. Sulimirski, dyr. Majerski, Rawski i dr. Paneth.

Po resume prez. Neumana uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

Na wniosek dra Krzemickiego:

Komitet obywatelski Targów Wschodnich zebrany na plenarnym zgromadzeniu dnia 18. czerwca br., wyraża przekonanie, że dalszy rozwój instytucji Targów Wschodnich wymaga nieodzownie pomocy całego społeczeństwa, że ani środki prywatne Spółki Targów Wschodnich, ani też środki finansowe jakimi dysponuje miasto Lwów, nie wystarczą do utrzymania na odpowiednim poziomie placówki posiadającej tak niezmiernie wielkie znaczenie dla całego państwa, że dotychczasowa subwencja rządowa była znikomą i nie pozostawała w żadnym stosunku do ważności zadań i świadczeń społeczeństwa i apeluje do rządu centralnego by użył Targom Wschodnim, które wyręczają organa państwowe w popieraniu ekspansji polskiego przemysłu i handlu odpowiednio wydatnej pomocy finansowej i poparcia.

Na wniosek inż. Sulimirskiego:

Komitet obywatelski zwraca się do prezydium miasta Lwowa z prośbą o wysłanie do rządu memoriału o ważności Targów Wschodnich z żądaniem finansowego i moralnego ich poparcia.

Komitet obywatelski wzywa ministerstwo kolei o rozszerzenie linii kolejowej i połączenie Lwowa ze Wschodem.

Komitet obywatelski zwraca się do wszystkich związków i Stowarzyszeń handlowo-przemysłowych z prośbą o wysłanie do rządu odpowiednich memoriałów o ważności Targów Wschodnich i finansowe ich poparcie.

## Proces Puzappu.

(Szósty dzień rozprawy).

Lwów, 20. czerwca.

(§) Wczoraj nareszcie rozpoczęło się postępowanie dowodowe. Jako pierwszy świadek stawał st. r. województwa

Jan Maszkowski

b. naczelnik Wydziału spraw aprowizacyjnych. Po zaprzysiężeniu zeznaje: „Wama“ była drugą instytucją administracyjną dla spraw aprowizacyjnych Małopolski, zaś Puzapp instytucją powołaną do życia dekretem Naczelnika Państwa dla zakupu i dostarczania tych artykułów aprowizacyjnych. Nadzór nad Puzappem wykonywał organ mianowany przez ministra dla handlu i przemysłu i ministra aprowizacji. Czy taki organ dla centralnego Puzappu został mianowany i kto nim był nie jest mi wiadomo. „Wama“ nie została oficjalnie zawiadomiona ani o powołaniu przedstawiciela Puzappu dla filii lwowskiej, ani o je-

go zakresie działania. Dowiedział się tylko o tem siłą faktu w toku urzędowania.

Przew.: Więc tok był taki, że panowie ustalaliście zapotrzebowanie a Puzapp dostarczał?

Świadek: Podstawowego artykułu aprowizacyjnego tj. zboża Puzapp nie dostarczał, to się ściagało kontyngentowo. Natomiast artykuły monopolowe wzgl. racjonowane jak cukier dostarczało ministerstwo aprowizacji bezpośrednio od fabryk albo pośrednio przez Puzapp. O ile musieliśmy sami zakupywać musieliśmy wejść w stosunki z różnymi instytucjami, jak z bankami albo z Agencją handlową Puzappu. Treści umowy Puzappu z Agencją handlową oficjalnie nie znam i nie zostałem o niej oficjalnie zawiadomiony. Była ona wedle mego zdania instytucją magazynową nie tylko dla artykułów przydzielonych przez ministerstwo, ale także przez jedną lub

drugą instytucję. Czy była uprawniona także na własną rękę jakieś artykuły sprowadzać i sprzedawać nie wiem. Sądzę jednak, że już ze względów formalnych nie powinna była tego zrobić, gdyż przy magazynowaniu i zarachowaniu mogły wyniknąć nieporozumienia. Uważałem, że we Lwowie Puzapp jest podległy centralnemu Puzappowi w Warszawie i że on też powinien nad nim nadzór wykonywać. W przekonaniu tem utwierdzało nas stanowisko centralnego Puzappu, który w pewnych wypadkach bądź to ustnie, bądź to pisemnie odmawiał nam prawa ingerencji na tok prowadzenia filii lwowskiej Puzappu.

Co do Agencji handlowej, to już zupełnie nie mieliśmy prawa kontroli czynności. Myśmy dostawali od Agencji tzw. raporty i traktowaliśmy je jako informacyjną podstawę, co do ilości towarów i czy i o ile nasze dyspozycje zostały wykonane. Ale kontrola ksiąg do nas zupełnie nie należała, bo nawet nie miałem organów do tego celu.

Prokurator: Czy Agencja handlowa mogła dysponować towarem przydzielonym przez „Wama“?

Św.: Nie! Kontrolę przeprowadzono właśnie za pomocą tych „raportów“.

Prok.: Czy pan radca dostawał raporty co do wykonywania zbiorowych dyspozycji?

Św.: Nie przypominam sobie, bo ja z tem bezpośrednio nie miałem do czynienia.

Prok.: Czy pan radca miał jakieś wątpliwości co do charakteru prawnego Agencji?

Św.: Miałem wrażenie, że oni poza tem, co im poleciło ministerstwo lub „Wama“ nie powinni byli nic więcej zrobić.

Prok.: Czy „Wama“ była zadowolona z Agencji i jej raportów?

Św.: Ja osobiście z tem nie miałem dużo do czynienia, należało to do referatu dra Pokornego. Wiedziałem tylko, że te raporty przychodziły nieregularnie, ale nie przywiązywałem do tego żadnej wagi.

Na pytanie dyr. Lubienieckiego, zastępującego poszkodowaną firmę Lambert i Krzyżiak, świadek opowiada genezę „Wamy“. — Przedstawia następnie obszernie trudności aprowizacyjne, z jakimi „Wama“ miała do walczenia. Zapotrzebowanie artykułów przekraczało zawsze zapas towarów, a z braku ich groziły dziesiątki i setki strajków w centrach przemysłowych. Urzędowało się

w czasach wprost strasznych,

tak, że bezwarunkowo nie można było stosować się ściśle do litery przepisów. Nieraz trzeba było to zrobić, co rozum ludzki dyktuje i chwila nakazuje. Funduszy państwowych na zakupno towarów „Wama“ nie miała żadnych.

Adw. dr. Pieracki: Kiedy i na podstawie jakiego przepisu cukier został ogłoszony w Małopolsce monopolem?

Św.: W Małopolsce cukier nie był i nie jest monopolem, ale wolny handel nie był dozwolony.

Dr. Pieracki: Kto był organem nadzorczym Agencji?

Św.: Ja sobie wyobrażałem, że Puzapp.

Dr. Pieracki: Czy pan radca miał prawo dysponowania funduszami Puzappu?

Św.: Wykluczone.

Przew.: Czy za pańską wiedzą, czy też bez niej sprowadzono tyle wagonów cukru z Ukrainy?

Św.: Nie mogę tego wyjaśnić.

Obr. dr. Korbes: Co pan radca będąc tak

wysokim dygnitarzem, zrobił dla aprowizowania ludności?

Św.: Telegrafowaliśmy! Telefonowaliśmy.

Po kilku jeszcze pytaniach przewodniczący zarządził przerwę.

### JAK BYŁO Z CUKREM BACZEWSKIEGO.

(p) Po przerwie przewodniczący zwrócił do świadka r. Maszkowskiego pytanie w sprawie wagonu cukru, który został sprzedany Baczewskiemu.

Świadek stwierdza, że brak 15.000 kg. cukru spozreżono w grudniu 1920. „Wama“ odnosiła się wtedy kilkakrotnie piśmennie do Agencji, lecz gdy odpowiedź dyr. Mindowicza nie wyjaśniała należycie sprawy, zrobiono przedstawienie do ministerstwa aprowizacji, które przysłało swego urzędnika na lustrację. Kontrolor ten po odbytem szkotrunk oświadczył r. Maszkowskiemu, że szkotrunk nie wykrył żadnych nieprawidłowości.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytywał szereg dokumentów, odnoszących się do tej sprawy, poczem podjął dalsze przesłuchanie świadka w sprawie cukru.

Przew.: Czy pan mając do czynienia z Agencją, nie był zachwycony panującymi tam stosunkami, czy też pan podejrzewał nadużycia?

Św.: Wiedziałem od dłuższego czasu, że panują tam wielkie nieporządki, lecz dopiero sprawa z cukrem naprowadziła mnie na domysł, że jeśli nie nadużycia to przynajmniej zachodzą tam grube przekroczenia, dlatego zwróciłem się do Słomczyńskiego, a gdy to nie odniosło skutku do ministerstwa aprowizacji.

Przew.: Kiedy dowiedział się pan o tem, że cukier był sprzedany Baczewskiemu i że miał on być sprowadzony z Ukrainy?

Świadek nie może sobie dokładnie tego przypominąć, stwierdza jednak z całą stanowczością, że było to znacznie później, niż jego upomnienia i odnośna korespondencja z Mindowiczem. Ktoś mu wspominał że krąży pogłoski o sprzedaniu cukru Baczewskiemu ale on w to niewchodził, bo jedynie ważnym dla „Wamy“ było skonstatowanie braku cukru.

### STOSUNEK „WAMY“ DO JONASA.

Następnie na pytanie przewodniczącego, świadek stwierdza, że gen. del. Gaalecki polecił mu telefonicznie Jonasa, jako człowieka dawno sobie znanego i uczciwego do ewentualnej pomocy w sprawach aprowizacyjnych. Dalej świadek zaznacza z naciskiem, że p. Gaalecki zupełnie nie wstawiał się za Jonaszem, jakoteż że odnośne polecenie zupełnie nie wpłynęło na jakieś uprzywilejowanie Jonasa przy transakcjach. Chodziło jedynie o to, żeby we wszelki możliwy sposób zdobyć aprowizację, która wobec najazdu bolszewików była niezwykle utrudniona. To też świadek przyjmował tylko te oferty Jonasa, które wydawały mu się z tego względu potrzebne, inne natomiast odrzucał.

Obr. dr. Grek: A więc czy pan może stwierdzić, że Jonas „wciskał“ się niepotrzebnie, jako pośrednik między Agencją a Puzapp?

Świadek zaprzecza, poczem następuje dłuższa rozprawa między obrońcami, świadkiem, oskarżonymi i trybunałem, odnośnie do owej ropy obiecanej przez minist., a która miała być zamieniona na aprowizację.

Świadek stwierdza, że istotnie interes ten nie doszedł do skutku, nie z winy Jonasa, ale dlatego, że podczas gdy jeden dept. min. przydzielił ową ropę dla Małopolski, drugi nie dał pozwolenia na wywóz.

Z kolei na pytanie przew. świadek podaje, że we wszystkich ofertach jakie mu przedstawiał Jonas, wydając opinię swoją, upoważnienie lub zgodę Agencji, świadek zastrzegał sobie równocześnie dyspozycję tym towarem.

Prók.: Czy Agencja zwracała się do „Wamy“ z żądaniem przyspieszenia dyspozycji ze względu na to, że towar się psuje?

## Cyrk Hagenbecka

pogromca zwierząt **BOB JOHNSON**  
dramat 6-aktowy na tle dzikiej puszczy Afryki,  
dziś **Kino „NOWOŚCI“**, Legionów 5. 4529

Świadek potwierdza

Prók.: Kogo „Wama“ mogła zaopatrzyć w towar?

Św.: Kolejarze, wielki przemysł, jak n. p. Borysław, oraz saliny, były zaopatrywane bezpośrednio przez ministerstwo, poza tem do „Wamy“ należały starostwa, kooperatywy i wszelkie zrzeszenia aprowizacyjne. Osoby prywatne były bezwarunkowo wykluczone.

Następnie co do fasoli i grochu, dostarczonego przez Jonasa, świadek na przypomnienie Mindowicza potwierdza, że fasola ta była dostarczona na przednowku po 28 mk. za kg., zaś następna po 23 mk. była dostawiona w jesieni.

Na tem o godz. 2:30 rozprawę odroczone do dziś na godz. 8:30 rano

## Dodatek wyrównawczy dla urzędników od 1 czerwca 1922

Lwów, 20. czerwca.

(s) Jak wiadomo, uchwaliła Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 3. czerwca br. przyznać cywilnym funkcjonaryuszom państwowym od 1-go czerwca 1922 dodatek wyrównawczy w wysokości 20 proc. miesięcznego pełnego uposażenia, a to celem częściowego wyrównania (!) różnicy między uposażeniem cywilnym funkcjonaryuszów a uposażeniem osób wojskowych.

Jak się dowiadujemy, należy dodatek wyrównawczy wypłacić na przyszłość co miesiąca równocześnie z wypłatą uposażenia w dniu pierwszego każdego miesiąca a to w wymiarze 20 proc. od uposażenia przypadającego w danym miesiącu.

## Brak mieszkań a zdrowotność Lwowa!

**GLÓD MIESZKANIOWY I JEGO POCZĄTKI. — OKROPNE STOSUNKI HYGIENICZNE W MIESZKANIACH SUTERENOWYCH. — PRZEDMIĘSCIA ŹRÓDŁEM EPIDEMII. — UBYTEK LUDNOŚCI PODMIEJSKIEJ. — O IDEALNE URZĄDZENIA ZDROWOTNE. — LWÓW ŻUŻYWA NAJWIĘCEJ WODY.**

Lwów, 20. czerwca.

(a) Źródłem trwającej po dziś dzień mizeryi mieszkaniowej są czasy przedwojenne. Pr. wolnych mieszkań spadł znacznie poniżej 3% jeszcze na dwa lata przed wojną wskutek ustania ruchu budowlanego. Gdy pierwsze wypadki wojenne wygnały ze Lwowa 40.000 ludzi, wiele mieszkań stało pustką. Ale zanim uchodźcy wrócili do domów, rozkwaterowało się po domach prywatnych około 200 rozmaitych urzędów wojennych, przeważnie wojskowych. Liczne też setki pokoi pomieszczyły w sobie, sklepy, sklepy i biura przedsiębiorstw, których liczba była olbrzymia w epoce ogólnego paskowania. Z tego więc powodu przeludnienie mieszkań stało się jeszcze gorsze niż wynikało z samego stosunku liczby ludności do liczby domów i mieszkań.

Już mieszkania przedwojenne pozostawiały pod względem higienicznym wiele do życzenia.

Około 12.000 ludzi mieszkało w suterenach i w ciemnych, wilgotnych norach, położonych przy brudnych i cuchnących podwórkach. Przejmujące grozą fakta może opowiadać każdy lekarz lwowski o warunkach higienicznych życia tych nieszczęśliwców. Zdarzało się n. p. że otwarte koryta kanałowe przebiegało bezpośrednio pod podłogą takiej suteryny.

Powyższe uwagi dadzą się ująć w następujące określenia:

1) W stosunku napływu ludności do Lwowa do zapotrzebowania nowych pomieszczeń dla biur, handlu i przemysłu, przyrost ilości domów jest nieproporcjonalnie mały wskutek czego nastąpiło przeludnienie.

2) Wskutek niedostatecznej konserwacji budynków, gatunek mieszkań się pogorszył, co stanowi drugi czynnik sprzyjający rozwojowi chorób w mieście.

Przyczyną dalszego obniżenia się gatunku mieszkań jest to, że wskutek niepłacenia przez niektórych lokatorów czynszów, właściciele domów nie mogą łożyć na konserwację, nie mówiąc już o ich ulepszeniu.

Kardynalnemi warunkami istnienia miast tego antihygienicznego nagromadzenia mrowia ludzkiego a stosunkowo małej przestrzeni jest idealna precyzja urządzeń zdrowotnych a w pierwszym rzędzie doprowadzenie do mieszkań zdrowej wody i odprowadzenie z osiedla wód brudnych, zużytych, czeli doskonale urządzenie wodociągów i kanalizacji.

Wodę mamy doskonałą, jednak umiemy ten cenny dar marnować wprost rozrzutnie. Z tysięcy kurek nieszczelnych wypływa cała rzeka kosztownej wody dobrostańskiej, jedynie wskutek niedbalstwa mieszkańców, zato figuruje w statystykach jako ludność Lwowa najbardziej zamieszana w czystości, konsumując ilości wody dające się porównać ze starożytnym Rzymem. Wskutek tej rozrzutności od szeregu lat nie starczy wody już nie na zlewanie ale nawet na skrapianie ulic w czasie upałów. Zamiatą się u nas ulice z reguły na sucho!

Nie koniec na tem zła mieszkaniowego w naszym mieście. Lwów, który się rozbudowywał najśpieszniej w kierunku północnym i zachodnim, wzdłuż tych granic styka się wprost, bezpośrednio z gęsem, nad opis marnem zabudowaniem gmin podmiejskich, w których najczęściej gnieździ się zaraza, zanim na samo miasto uderzy.

Najgroźniejsze są trzy gminy leżące w dolinie Pełtwi: Kleparów, Zamarstynów i Zniesienie. Inne są mniej niebezpieczne. Z powodu odleglejszego położenia, ale pod względem wadliwości wcale tamtych nie ustępujące: Lewandówka, która jest kolejarską kolonią na obszarze podmiejskim Bilehorszczka i Sygnówka. Liczba ludności tych gmin wedle ostatniego spisu zmniejszyła się o kilkanaście procent, w Zamarstynowie nawet o 26%. Jaką część należy przypisać na poczet strat wojennych i emigracyi, a jaką na poczet uchylania się od spisu — trudno na to odpowiedzieć. W każdym razie pierwszy czynnik gra przeważającą rolę.

Na ogół zaznaczyć należy, że stosunki higieniczne w tych gminach są straszne.

## Piekarze grożą wygłodzeniem mieszkańców.

CHLEB NA TARGACH NIE POJAWIŁ SIĘ!

Lwów, 20. czerwca.

(a) Niebawalnych praktyk chwycili się piekarze lwowscy. Oto wczoraj bez żadnej zapowiedzi nie wystąpił na targi lwowskie żadnego transportu pieczywa, z powodu niezalatwienia dotąd sprawy podwyżki cen za wypiek chleba.

Tu: Świadek tylko w sklepikach i handerkach

pojawiło się nieco pieczywa, zresztą w całym mieście dawał się odczuwać brak.

Gdy wieść się o tem rozeszła, lichwiarscy kupcy i handlarze żądali zaraz horendalnych cen.

Zarząd miasta powinien w tę sprawę wglądać i wziąć ludność w obronę przed podobnymi zamachami piekarzy

## Wycieczka dziennikarzy włoskich we Lwowie.

Lwów, 20. czerwca.

Wczoraj o godz. 8.30 rano przybyli do Lwowa dziennikarze włoscy. Z pobytu swego pod Wawelem odnieśli wrażenie niezwykle sympatyczne, składając dla upamiętnienia wycieczki swojej do Polski 30.000 mk. na cegielkę Wawelską. Na dworcu lwowskim oczekiwali na gości włoskich zastępca Wojewody Zimny, wiceprezydent miasta dr. Stahl, prezes Koła literacko-artystycznego red. Rolle, prof. Dianni, naczelnik stacji nadinsp. Giltek, prof. Uniw. ks. Żyła, oraz grono dziennikarzy i członków Kasyna i Koła lit.-ant.

Po wzajemnym zapoznaniu się zaproszono przybyłych na śniadanie do restauracji kolejowej, poczem wyjechali oni powozami dla zwiedzenia muzeów lwowskich pod kierunkiem prof. ks. Żyły i p. Rachwała.

Po zwiedzeniu Ossolineum i zbioru Orzechowicza, gdzie oprowadzał gości kustosz galerii miejskiej p. Harasimowicz, udali się członkowie wycieczki do Izby handlowej i przemysłowej, gdzie dyr. Izby dr. Karol Trawiński za pośrednictwem tłumacza na język włoski członka redakcji „Gazety Porannej“ p. Łukaszewicza udzielał wyczerpujących i bardzo interesujących informacji co do stanu naszych stosunków handlowych z Rosją i Ukrainą sowiecką i odpowiadał na liczne zapytania bardzo się tą kwestią interesujących dziennikarzy włoskich, zwłaszcza deputowanego do parlamentu włoskiego p. Ernesta Vassallo, redaktora „Popolo Romano“, wielkiego przyjaciela Polski.

Wycieczkę prowadził z Włoch z ramienia polstwa polskiego w Rzymie dr. Kociemski; z ramienia Ministerstwa spraw zagranicznych p. Żelazowski. Wśród dziennikarzy włoskich znajdują się:

Posel do parlamentu Vassallo Ernest, reprezentant partii ludowej i sekretarz komisji parl. do spraw zagr.; eks-posel Romolo Murri z Resto del Carlino; kom. J. Piazza, red. nac. „Trybuny“ rzymskiej; hr. Karol Steluti Scala z „Giornale d'Italia“; H. Ferrari ze Stow. dziennikarzy rzymskich; kom. Amicucci z „Piccolo“ w Tryescie; ks. Monti z „Osservatore Romano“; Peioso z agencji Stefani; Jaconis z „Epoki Rzymskiej“; De Tuddo z agencji Informazione; Fazio ze Stow. Dziennikarzy rzymskich; De Andreis; Ambrosetti z „Popolo Romano“; kom. Damiani z „Gazzeta Padova“; kom. Rocco z „Popolo Veneto“.

O godz. 2.30 odbył się na cześć sympatycznych gości bankiet w hotelu George'a, podczas którego wspominając na dawne węzły łączące Włochy z Polską, punkty styczne w ich historii, w ich kulturze i cywilizacji przemawiali prof. Porebowicz, imieniem miasta wiceprez. Stahl,

prof. Starzyński, prof. Piniński, b. prez. Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, rektor Kasprowicz.

Odpowiedział im w gorących, pełnych włoskiego temperamentu i żywym uczuciem podyktowanych słowach poseł Vassallo, podnosząc, że nasza wspólna bronią obecnie będzie (nie armaty i mitraliezy) ale rozwój ekonomiczny.

Po bankiecie udali się goście na plac Powystawowy, gdzie Panorama Raclawicka wywołała u nich tak żywy entuzjazm, że uchwalili jednocześnie opublikować jej opisy w prasie włoskiej i zainicjować tworzenie podobnych panoram we Włoszech.

Po zwiedzeniu placu Targów Wschodnich, gdzie udzielał gościom wyczerpujących wyjaśnień dyr. Turcki, udano się na przedstawienie w teatrze miejskim, gdzie dawano „Per Gynta“ z Adwentowiczem.

W teatrze gości włoskich przywitał ze sceny p. Okornicki w języku polskim, poczem orkiestra zagrała hymn włoski, którego publiczność wysłuchała stojąc.

O godz. 9 podejmowała wycieczkę włoską Koło literacko-artystyczne, którego imieniem przemówił prof. Dianni, poczem kolejno zabierali głos prof. Caro, deputowany Vassallo, wiceprez. Stahl i red. Murri. Wieczór spędzono na miłej pogawędce towarzyskiej.

Dziś o godz. 9 rano odjeżdżają dziennikarze włoscy do Borysławia, aby zwiedzić tamtejsze kopalnie nafty, które im się bardzo interesują.

## KRONIKA.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

#### TEATR WIELKI.

We wtorek 20 czerwca o g. 7.30 „Zamarle oczy“, dramat muzyczny D'Alberta (po raz ostatni w tym sezonie).

#### TEATR MAŁY.

We wtorek 20 czerwca o g. 7.30 „W małym domku“, dramat w 3 aktach Rittnera (gościnnie występ Ordon-Sosnowskiej)

#### TEATR NOWOŚCI:

We wtorek 20 czerwca o g. 7.30 „Dudek“, farsa w 3 aktach Feydeau.

Program „Bagateli“ od 17 do 24 czerwca br.:

1) Przed egzekucją. Sketch w 1 odsłonie z repert. teatru „Grand Giniol“.

2) Dział koncertowy: pp. Naskowska, Borczyńska, Kamiński, Siostry Mayi, Dawidowicz, Neusser.

R. H. WOYNICZ

### W pierwszą rocznicę...

(Z notatek powstańca.)

#### Z okazji objęcia przez Polskę Górnego Śląska.

Maj i czerwiec 1921 roku były miesiącami walki, miesiącami boju o granice Polski, o szmat ziemi, który też Polska dzisiaj w posiadanie obejmuje.

Trzecie powstanie Górnos Śląskie wybuchło 3 maja 1921 r. Echo wybuchu, echo hasła do walki z Niemcami rozszło się szeroko po Polsce. I zaraz na pomoc braciom Górno-Ślązacom ruszyła młodzież, poczuli uciekać ze szkół wojskowych kadeci. Ryzykując całą przyszłość, pod obcymi nazwiskami, poprzebierani, poczuli ochotnicy przekradać się przez granice. Jaki taki oficer rezerwowi, lub szeregowy zwolniony, podumał chwilę, i... wyjmował z kufra stare pryczezy i czapkę sportową. — I stanęli „po drugiej stronie“ ramię w ramię z Górno-Ślązakami, Poznaniak, Podolak, czy Wolyniak, przeciw Prusakowi, Sasowi, czy synowi Bawaryi. W rezultacie — mogli nam przybyło — tym razem nad Odrą, Mogli synów Opola i Bytomia, i synów Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa i Wilna. Najlepszym one dowodem

polskiej orientacji, i jeszcze jednym dowodem, że Polak i bez rozkazu w pole pójdzie i mimo całej „pokojuowości“ — karabin do ręki weźmie, gdy odczuje, że z prawdziwym wrogiem sprawa. Najlepsze też to nasze kopce graniczne.

Krew polska przelana na tyłu już pobojuwiskach najlepszy to cmentarz państwowości polskiej.

I to — w odniesieniu do powstania Górnos Śląskiego, krew Polaków z całej Polski w walce ze wszystkimi Niemcami.

Generał Höfer prowadził bowiem dobrze zorganizowanych ochotników z całych Niemiec. Główną swoją kwaterę miał on w Głogowie, po lewej stronie Odry.

Nacz. Dow. Powst. kwaterowało w Szopienicach pod Katowicami. Zadanie jego nie było łatwe. Oddziały powstańcze wysuwały się płynnie z rąk. A jednak. W ciągu walki krzepły początkowo luźne jednostki w grupy i pułki, tworzyć począły całość zwartą, powstawać z nich poczęło wojsko prawdziwe. Początkowo grupy, pułki, bataliony, nosiły nazwiska wodzów lub miejscowości. Były więc grupy: Północna, Środkowa, Południowa i Wschodnia. Była 1-sza Dywizja Powstańcza, Ludygi-Laskowskiego, operująca między Rędzińcem, Kędzierzynem a Wielkimi Strzel-

3) Arcywesoła farsa w 1 akcie z francuskiego „Patentowane łóżko“.

„UL“. kabaret art.-literacki zamknięty. Otwarcie sezonu jesienno-wiosennego w dniu 26 sierpnia br.

### GMINA ZAJMUJE SIĘ LOSEM DEŁOŻOWANYCH.

(a) Ponieważ liczba dełożowanych z rozmaitych domów z dnia na dzień się powiększa, a ludźcie dełożowani są bez dachu nad głową, Zarząd miasta podjął akcję ratunkową.

Już wczoraj udał się do Warszawy wicepr. m. Obierek z obszernym memoriałem w sprawie udzielenia miastu doraźnego kredytu na budowę baraków dla dełożowanych. Koszta wyniosą około pół miliarda marek. Baraki mają być budowane trwałe, aby można w nich przetrzymać.

Pogrzeb śp. pułk. Ryłskiego, dowódcy Korpusu w Modlinie, odbył się w dniu wczorajszym. Liczne grono oficerów z dowódcą DOK. gen. Jędrzejewskim i gen. Thulliem na czele, jak również wielki udział publiczności cywilnej świadczyły, że śp. zmarły cieszył się wielką sympatią i poważaniem kolegów. Przed wyniesieniem zwłok z kościoła chóór „Echa“ odśpiewał „Beati mortui“, poczem kompania kadecka sprezentowała broń i kondukt przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył na cmentarz. Tutaj po odśpiewaniu modłów przez duchowieństwo złożono trumnę do grobu.

Poznań na Czerwony Krzyż. Poznański oddział Czerwonego Krzyża ogłasza rezultat tygodniowej zbiórki. W samym Poznaniu zebrano 5 1/2 pół miliona marek.

Synod kalwiński. W niedzielę odbył się w Warszawie doroczny synod kościoła ewangelicko-reformowanego pod przewodnictwem ks. superintendenta Semadeniego przy udziale 200 osób. Stałym prezesem wybrany został Leon Waszkowski, stałym zaś notaryuszem pastor Skierski.

Protest akademików. Z powodu notatek w gazetach, podających lakonicznie, jakoby na wieczorze dyskusyjnym „O Teatrze miejskim“ w Kasynie miejsk. przemawiał jakiś awademik imieniem ogółu akademików lwowskich, niżej podpisane Towarzystwa składają następujące oświadczenie: Ktokolwiek z akademików i w jakikolwiek sposób przemawiał na rzeczonym wieczorze dyskusyjnym, mógł przemawiać tylko imieniem własnym, lecz nigdy imieniem ogółu akademików, a jeśli przemawiał imieniem ogółu, to uczynił to samowolnie bez odpowiedniego w tym kierunku mandatu, przeciw czemu niżej podpisane Towarzystwa jak najkategoryczniej się zastrzegają. Za Akademickie Koło art.-dramat.: Rettinger Roman przewodniczący, Stojków Włodzimierz sekretarz. Za Koło art.-medyków: Stanisław Liebhard przewodniczący, Halina Strzelecka sekretarz.

Była podgrupa „Bogdan“, na zachód od Wk Strzelec, zachodząca aż w Opolskie, — były pułki: Toszecki — Śmiełogo, Katowicki — Fikisa, był pułk rybnicki, — batalion — — — prawie każda znaczniejsza miejscowość tworzyła „batalion“.

Organizacje te znajdowały się w ciągłej walce. Niezależnie tam trzeba było zużyć inicjatywę, ile zdolności organizatorskich. Nacz. Dow. Powst. usiłowało wszystkie te grupy, podgrupy, bataliony łączyć w regularne pułki, i utworzyło tych pułków 16. Nim jednak proces ten dobiegł do końca, nadszedł koniec czerwca, i likwidacja powstania.

W walki obfitował szczególnie maj. Najcięższe jednak, przypadły na koniec maja i początek czerwca. Niemcy walczyli również i podstępami, niegodnemi żołnierzy. Na porządku dziennym były u nich białe-czerwone sztandary i białe (powstańcze) opaski na ramionach.

W pierwszą rocznicę trzeciego powstania notuję tych kilka zdań.

Chciałbym, aby jedno spowodowały: pamięć stała o tych, co w mogiłach na niemieckiej stronie Górnego Śląska spoczęli — choć o Polskę tam walczyli.

**APOLLO. Nowość! Po raz pierwszy!**

Pełna humoru krotocwila słynnej wytwórni amerykańskiej Goldwyn Pictures p. t. 4537

**DZIEWICA 130 - FUNTOWA.**Kino LEW wyświetlać będzie od środy 21 b. m. psychologiczny dramat włoski w 6 aktach z niezrównaną i przepiękną **VERĄ VERGANI** „**PRZEPOWIEDNIA**”

Julio Carminati odtwarza po mistrzowsku personifikację ofiar kokieteryi kobiecej — w roli waryata. — Akcja toczy się nad morzem wśród dzikich skał nadbrzeżnych. 4538

W Podwojewódzkich załatwia Polski Bank Handlowy przez tamtejszy swój Oddział akredytywy, inkasa, zaliczkowanie towarów i wszelkie inne czynności bankowe. 6126

(.) **Wykolejenie się pociągu towarowego.** Wieczorem 17 bm. na linii Sapieżanka—Kłodno—Żółtańce wykoleiło się 14 wagonów pociągu towarowego, idącego w kierunku Lwowa, wskutek podmulenia toru przez deszcze. Strat w ludziach ani też szkody w materiale nie było.

**Ujęcie bandyty.** Władze policyjne w Łodzi schwytały dawno poszukiwanego bandytę Brzezińskiego, który dokonał w roku ubiegłym i bieżącym szeregu napadów w pow. Rawskim oraz w Małopolsce wschodniej.

**Ucieczka bandyty.** W sobotę dnia 10 bm. około godziny 20. zbiegł w Tarnopolu eskortie niebezpieczny bandyta Stefan Hirczycia, oskarżony o kilkakrotne morderstwo. Opis osoby: syn Antoniego i Maryi, ur. 15. XII. 1891 w Czernichowcach, pow. Zbaraż, wzrost 1 m. 74 cm., silny, barczysty, włosy ciemno-blond, zarost silny blond, twarz pociągła, blada, czoło wysokie, pochyłe, nos duży prosty, 4 zęby złote, dwie złote korony, brak 4 zębów u góry, mówi po polsku i rusku. Szczególne znaki: blizna nad prawym okiem.

(.) **Aresztowanie złodziei i bliźnika.** W czasie Świąt Wielkanocnych dokonano włamania do firmy transportowej „Record“ przy ul. Furmańskiej i skradziono tam towary bławatne, wartości ponad milion marek. Dopiero wczoraj udało się inspektorowi rej. Sobolewiczowi, Sosze i Mulikowi wykryć sprawców włamania w osobie Izaka Kosiñera i notowanego Maryana Chrzaszczka. Złodzieje ci skradziony towar sprzedali restauratorowi Emanuelowi Buczanerowi przy ul. Kościuszki 1. 3 za 97.000 mk. Po jakimś czasie Chrzaszcz przetrącił się, że sprzedał za tanio i trzy razy jeszcze przychodził do Buczanera, od którego za każdym razem wził jeszcze po 20.000 mk. Wszystkich trzech aresztowano.

(.) **Samobójstwo wywiadowcy policyj.** Wczoraj przed południem, zamieszkały przy ul. Rappaporta wywiadowca policyj Władysław Gawalkiewicz, w zamiarze samobójczym napił się kwasu solnego. Przywieziony do szpitala, po dwugodzinnych mękach zmarł. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

(.) **Z Pogotowia ratunkowego.** Anna Bauer, 18, buchalterka, obok Kawiarni. Wiedeńskiej wypadła z tramwaju i doznała ciężkich obrażeń. — Adam March, lat 24, murarz, zabawił się wczoraj za rogatką gródecką w towarzystwie ojca swego, oraz jednego przyjaciela. Ni stąd, ni zowąd po wstała między bawiącymi się bójka, która skończyła się fatalnie dla Adama Marcha, albowiem musiał się zgłosić na Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło mu ranę kłutą na piersiach oraz prze kłutą szcękę.

(.) **Plaga znikania dzieci.** Notaryusz Krakowski Józef, doniósł wczoraj policyji, że 10-letnia jego córka Zofia zginęła bez śladu.

(.) **Uciekła mu żona.** Kazimierz U., zamieszkały przy ul. Kopernika 16, zawiadomił policyję, że żona jego Anna, zostawiając mu kilkoro dzieci uciekła z Józefem S.

(.) **Kradzieże tramwajowe.** W tramwaju K. D. skradziono wczoraj Samuelowi Złoczowerowi zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 100.000 mk. — Na przestrzeni „UL“ skradziono Włodzimierzowi Bodnarowi, urz. kolejowemu złotą spinkę od krawatu wart. 50.000 mk. Również i urz. kol. Arturowi Krawieckiemu skradziono w tym samym wozie zegarek srebrny wart. 60.000 mk.

Zaś Józefowi Gottfriedowi skradziono w KD. tylko złoty łańcuszek wartości 50.000 mk.

**Z ruchu art. plastyków.** Sekretaryat Związku zawiadamił swoich członków, że w dniu 18. czerwca br. odbędzie się sprawozdawcze Walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie prezesa z dotychczasowej działalności. 2) Sprawozdanie kasowe kom. kontrolującej. 3) Wybór nowego zarządu. 4) Wnioski i interpelacja członków. W razie braku przepisanej statutem liczby członków następne Walne zgromadzenie odbędzie się o godz. później.

**Kartki iluminacyjne,** które zająsnieją w oknach polskiego Lwowa dnia 23 bm. będą jedną z głównych dekoracji wspaniale zapowiadającego się Sokolego zlotu we Lwowie, a zarazem jednym ze źródeł pokrycia ogromnych kosztów tej pierwszej uroczystości wolnych „Sokolów“ w grodzie kresowym Wolnej Ojczyzny! Za wzór kartki sokolej posłużył odznaczony II-gą nagrodą specjalnego konkursu projekt godła sokolego, wykonany przez słuchacza Politechniki p. Józefa Rybickiego. Nakład wykonuje kartograficzny Zakład „Atlas“ we Lwowie. Nie należy wątpić, że Lwowianie odniosą się do tej „nalepki“ z sympatją.

**Towarzystwo Szkoły Ludowej** przypomina ponownie, że termin zamknięcia wypożyczalni książek upływa z dniem 30 bm. i uprasza usilnie P. T. abonentów o bezwarunkowy zwrot wypożyczonych książek przed tym terminem.

**Towarzystwo lekarzy weter.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we środę d. 21 czerwca w sali wykładowej Nr. V. Akademii medycyny weterynar. o godz. 6 m. 30. Wykład lek. wet. B. Weigla: „Gruda zgorzelińska“.

**Wycieczkę przyrodniczą** do Krzemieńca urządził Oddział lwowski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika w dniach 28 i 29 bm. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela prof. Fułiński w Zakładzie zoologicznym Politechniki, Nabelaka 22 codziennie od 12—13. Listę uczestników zamyka się w dniu 24 bm.

**„W małym domku“ z Ordon-Sosnowską.** Dramat Rittnera, który się cieszył tak dużym powodzeniem, zostaje przeniesiony z dniem dzisiejszym do Teatru Małego. Szerokie rzesze inteligencji, dla których specjalnie jest ten teatr, będą miały sposobność podziwiania znakomitej artystki, która rolę żony doktora gra istotnie po mistrzowsku.

**„Złotnik z Toledo“**, niezmiernie ciekawa ta opera grana z olbrzymim powodzeniem w Londynie i w Niemczech, a u nas dotąd zupełnie niezna-

na, idzie po raz pierwszy w Teatrze Wielkim we czwartek. Reżyseruje p. Okoński, który ma popi sowa, silnie dramatyczną rolę, przy pulpicie dyrygenta A. Stadler. Malarnie teatralne wykończyły zupełnie nowe dekoracje, urządzenie zaś sceny spoczywa w wytrawnych rękach p. Stahla. Główne role grają pp. Lipowska, Ostrowska, Lubicz, Prawdzic, Horner, Łowczyński, Huss, Sieroszewski i inni. Sprzedaż biletów rozpoczęła się we wszystkich teatrach.

**„Nair“**, **„Sen arlekiina“**, **„Divertissement“**. Zwolenników klasycznego baletu czeka miła niespodzianka we środę w Teatrze Wielkim: wieczorem tego dnia dany będzie prześlizny balet egipski **„Nair“** w zupełnie nowej inscenizacji. Tańiec z węzami wykona świetna Kirsanowa — ponadto wraz z A. Fortunatem, Buracką i Faliszewskim weźmie udział cały zespół baletowy. Prócz tego pójdzie księżycowa subtelna rzecz, jaką jest **„Sen arlekiina“** i **„Divertissement“** z nowym zupełnie programem.

**Wieczór plastyczny Barbary Wolskiej**, zapowiadany na czwartek 22 bm. (w sali b. „Ula“) wzbudził w szerokich kołach naszego miasta, szczególnie w sferach artystycznych, duże zainteresowanie. P. Wolska wchodziła w skład grona słynnego na cały świat „Studio“ Stanisławskiego w Moskwie i samodzielnie stosuje metody Dalcroze'a i Izadory Duncan do wymogów sceny i kina. Ucząc tu od kilku miesięcy w szkole dramat. dyr. Frączkowskiego, osiągnęła już doskonałe wyniki, o czym świadczą będzie udział w wieczorze jej uczenia. Na program bardzo urozmaicony składają się przy akompaniamencie utworów Chopina, Paderewskiego, Schumana i in. ilustracje plastyczne bajek, „Trzy okresy historii kultury“ i cały szereg ogromnie interesujących produkcji.

**Odczyt bułgarskiej literatki.** W sali ratuszowej na wieczorze Zaw. Zw. Lit. Pol. wygłosi p. Dora Penewa literatka bułgarska odczyt „O Penczewie Sławejkowie i młodej Bułgarii“ we wtorek 20 bm. o godz. 8.

P. Penewa tłumaczyła wiele dzieł polskich na język bułgarski. Obecnie urządziła odczyty w Krakowie i Warszawie. Bilety po 300, 200 i 100 m. wcześniej do nabycia w składzie nut Polonickiego

**Dziewica 130-funtowa**, oto tytuł pełnej humoru krotocwili, ukazującej się obecnie na srebrnym ekranie „Apolla“. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe przygody dzieją się w dziwnym egzotycznym kraju, Norwanji, gdzie piękność kobiecą określa się ilością kilogramów żywej wagi. Panujący sułtan jest właścicielem dwóch córek, z których starsza, szczupła i filigranowa, z braku odpowiedniej tuszy, nie może znaleźć wielbiciela, a że w kraju tym jest prawo, że młodsza córka nie może wyjść za mąż przed starszą, obie dziewczyny czują się nieszczęśliwe i starają się wszelkimi siłami walczyć przeciw ciężkiemu losowi. Na szczęście znajduje się jakiś bogaty Amerykanin, wielbiciel smukłych kibici, dla którego 130-funtowa dziewczyna jest idealną pięknością. Komedia ta amerykańska, która jest dziełem słynnej wytwórni „Goldwyn Pictures“, obfituje w dowcipne i zreczne epizody, więc też na widowni rozlega się śmiech i wesołość, tem więcej, że gra znani komicy artystów przyczynia się do wypuklenia zalet tego niezwyklego obrazu.

**Tragiczny zgon prof. gimn. dr. Thuliego.**

Lwów, 20. czerwca.

(S) Niezwykle tragicznie zakończyła się onegdaj wycieczka naukowa abiturjentów I-szej szkoły realnej, którzy wyjechali w kierunku do Bolechowa i Skolego pod kierownictwem profesorów tejże szkoły dr. Zdzisława Thuliego, Łopuszańskiego i Zagórskiego. Wycieczka, która była niejako oficjalnem pożegnaniem opuszczających zakład abiturjentów, wyjechała ubiegł. czwartku o godz. 4.30 popołudniu, a uczestniczyło w niej tak że kilku uczniów klasy 6-tej i 2 uczni klasy 4-tej, a celem jej były Bubniszcze, położone 12 klm. od Bolechowa. Wycieczka przenocowała w Bolechowie i ruszyła nad ranem w dalszą drogę pieszo i stanęła w Bubniszczach około 10 rano.

W powrocie do Bolechowa spotkała uczestników wycieczki pierwsza przykrość, gdyż jeden z uczniów 4 klasy został raniony głazem. Lekko rannego wysłano pociągiem do Bolechowa, cała zaś wycieczka wracała pieszo.

Około 11.30 przedpół. zerwała się nagle straszliwa burza, a wycieczka wśród ulewnego deszczu, straszliwych piorunów i błyskawic maszerowała dalej, narażając nie tylko zdrowie, ale i życie, a zawrócić było wprost niepodobieństwem. Poza tem chcieli profesorowie koniecznie wrócić na sobotę do Lwowa, gdyż na ten dzień zapowiedziana została konferencya nauczycielska.

Nieszczęściem były też udzielone wycieczkowcom fałszywe informacje, że droga powrotna

# NA WYJAZD!

KUFRY, TORBY, WALIZKI, NECESSERY, PŁASZCZE gumowe i impregnowane, OBUWIE, BIELIŻNA, KAPELUSZE, RĘKAWICZKI oraz mnóstwo nowości ZAGRANICZNYCH DLA PAŃ I PANÓW poleca 612

AMERICAN HOUSE, Lwów, ul. Kopernika 5.

wynosi 12 km., podczas gdy w rzeczywistości przebyć trzeba było 4 i pół mili.

W drodze prof. dr. Thullie odłączył się z dwoma uczniami od reszty wycieczkowców, oddalając się mniej więcej o 30 kroków, stanął z nimi nad rzeką, podziwiając jej wzburzone fale, przyczem rzekł do uczniów:

„Jaki to wspaniały, a zarazem groźny widok.“

W tej chwili rozległ się straszny huk, zajaśniała błyskawica, prof. Zagórski pospieszył ku grupce nad rzeką i ku swemu przerażeniu zastał już tylko trupa prof. dr. Thulliego, rażonego piorunem.

Zajął się na nim kołnierzyk celuloidowy, który natychmiast usunął i stwierdzono, że piorun przeszedł przez szyję, spalił prawie całą skórę, pozostawiając na podbrzuszu dwa zadymione pasy.

Mimo, że nie ulegało wątpliwości, że leży już tylko trup profesora i uczniów przez godzinę prawie próbowali różnego rodzaju sposobów ratunkowych.

Zastosowano sztuczne oddechanie, poczem, ciało zabrano do Kamionki, tam zastosowano ponownie sztuczne oddechanie, oraz przez około 2 godziny ciepłe okłady, wszystko niestety daremnie.

Po przenocowaniu w tamtejszej szkole, nad ranem uczniowie wzięli trupa na nosze i wśród śnieżnych wprost przejeżdżając, gdyż tak uciążliwą była droga, zanieśli go do Dębni, przyczem najbardziej zasłużyli się abituryenci Gumowski i Bielak. W Dębni czekał już wagon z maszyną, który trupa przewiózł do Skolego.

O tragicznym zgonie koleżdy zawiadomili telegraficznie stryjka zmarłego generała Thulliego, oraz brata zmarłego ks. Thulliego. Rodzina przybyła wczoraj do Skolego i przewiozła zwłoki do Lwowa.

Zmarły, syn profesora politechniki i radnego miasta, liczył lat 40, uczył się w I. gimnazjum przy ul. Kubali fizyki i matematyki i miał się w najbliższym półroczu habilitować na Politechnice. — Wśród uczniów cieszył się dużą sympatią, a u władz i kolegów miał opinię jednego z najzdolniejszych z tych pedagogów.

Sp. prof. Thullie osierocił żonę Ludwikę z Budyńskich i 14-letnią córkę Irenę.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 11 przed południem z krypty OO. Bernardynów. Rodzinie tragicznie zmarłego profesora towarzyszy w szerokiej kołach naszego miasta szczerze współczucie. Z gmachu gimnazjum I. powiewa czarna chorągiew.

## Odbudowa zniszczonych dóbr i folwarków miejskich.

Lwów, 20. czerwca.

(a) Ogólnie wiadomo, że dobra miejskie i folwarki szczególnie pod Lwowem ucierniały wskutek wojny będąc wciąż pod ogniem armatnim. Wskutek tego jak n. p. w Zubrzy szereg zabudowań został zniszczony i dopiero po kilku latach trudnej pracy doprowadzony do stanu normalnego.

Pierwsza dzwignęła się z ran wojennych Zubrzy, pozostająca pod zarządem miejskiego Zakładu aprowizacyjnego. Onegdaj udała się na miejsce miejska komisja lustracyjna z prezydentem p. Neumanem na czele, aby się przekonać o stanie folwarku. Zwiedzono pola, obory, stajnie, budynki gospodarcze i t. d., które zastano we wzorowym porządku.

Dodać należy, że duże zasługi około odbudowy folwarku położył leśniczy miejski p. Szczawiński, pod którego energicznym kierownictwem odbywały się prace.

## Tajemnicze samobójstwo oficera WP. we Lwowie.

Lwów, 20. czerwca.

(ws). Wczoraj ulica Teatyńska, jedna z najspokojniejszych ulic miasta naszego zaalarmowana została tajemniczym samobójstwem porucznika W. P. Henryka Hapki.

Denat pełniąc w lwowskim wojskowym urzędzie gospodarczym funkcję kierownika oddziału zbożowego, zamieszkał jeszcze przed dwoma laty u p. Gerstingerów przy ul. Teatyńskiej 25.

Wczoraj, tj. 19. bm. obudzony rano, jak zwykle wyszedł do miasta, a powróciwszy do domu około godz. 11 zjadł śniadanie. O godz. 11.45 wszedł do kuchni mieszkania pp. Gerstingerów, a dowiedziawszy się od służącej, że tylko sama p.

Gerstingerowa jest w domu, kazał ją zaprosić do siebie do pokoju.

Gdy p. Gerstingerowa weszła do pokoju, por. Hapka w tej chwili w jej oczach strzelił sobie w prawą skroń z browninga.

W godzinę po wypadku była na miejscu komisja śledcza, która przez cały dzień wczorajszy pracowała nad ustaleniem tła tajemniczego wypadku. Por. Hapka bowiem nie zostawił po sobie żadnego listu, wskutek czego śledztwo stoi wobec zagadki. Najprawdopodobniej wchodzi tu w grę kofizy sercowe.

Ofiarę odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

## Złodziej zawinił a kowala — przebito nożem.

Lwów, 20. czerwca.

(ws) W niedzielę, 18. bm. o godz. 7 wieczorem został przebito długim rzemieślniczym nożem kowal, Franciszek Lorenz, zamieszkały za rogatką Zieloną. Sprawcą jest 28-letni Aleksander Dąbrowiecki, notowany złodziej.

Wypadek ten pozostaje w związku z kradzieżą w Zakładzie gospodarczym na Snopkowie, dokonaną jeszcze przed dwoma miesiącami.

W sprawie tej kradzieży był słuchany w urzędzie śledczym Franciszek Lorenz i zeznania jego wyświetliły wtedy tajemnicę kradzieży.

Zdemaskowani przez Lorenza sprawcy kradzieży w Zakładzie snopkowskim wykonali obecnie akt zemsty za zdradzenie ich tajemnicy.

Dąbrowiecki, który od dłuższego czasu graso-

wał w okolicy Snopkowa i Sichowa po dokonaniu czynu zbiegł w niewiadomym kierunku.

Lorenza, ciężko rannego w okolicę serca, odwieziono w stanie bezładnym do szpitala powszechnego.

## Zbrodniarz czy obłąkaniec?

Lwów, 20. czerwca.

(h) W Hucie pod Rawą Ruską 67-letni Semko Melnyk mieszkał wspólnie z córką Nastką i zięciem Stefanem Hajduczkiem.

Dnia 16. bm. podczas ich nieobecności, starzec z niewiadomych przyczyn podpalił dom, a następnie zauważywszy sąsiada, który widział czyn zbrodniczy, wskoczył do studni i utonął, zanim zdołano go wydobyć.

## Ekonomista.

II. emisja akcji S. A. „Ryngraf“. Ponieważ termin subskrypcji akcji II. emisji upływa nieodwołalnie z dniem 26-tym czerwca rb., przeto uprasza się interesowanych, aby w tym terminie wykonali odnośne zgłoszenia w myśl ogłoszonych w swoim czasie warunków w jednej z przyjmujących subskrypcję instytucji („Ryngraf“ w Krakowie, Sławkowska 11. I., we Lwowie pl. Trybunański 1. I., w Częstochowie ul. Kordeckiego 21, we wszystkich Oddziałach Polskiego Banku Przemysłowego, Polskiego Banku Krajowego i Banku Ziemi). Wymienione instytucje udzielają też wszelkich potrzebnych wyjaśnień. Udzielanie informacji pisemnych w każdym poszczególnym wypadku nie jest do przeprowadzenia. Dyrekcja. 6111

Przetarg publiczny. Dnia, 26 czerwca br. odbędzie się o godzinie 9. przed poł. w pocztowym urzędzie niedoreczalnych przesyłek Lwów, Zygmuntowska 5, parter — przetarg publiczny około 40 paczek pocztowych, zawierających: tekstyla, obuwia, żywność, stare czasopisma itp. Urząd niedoreczalnych przesyłek Dyrekcji Poczty i Telegrafu. 6114

## WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 19. czerwca.

Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. Odkosy z początkowego kursu 7800 awansowały stopniowo na 7925, zyskały 300 punktów. — Chodorów rozpoczął kursem 4000, był przejściowo 3950 i 3975, pod koniec poprawił się na 4000 (w Krakowie 3940—3940). — Parowozy rozpoczęły kursem 1275 pod koniec 1300, (w Krakowie 1250).

Płacono za Karpalit 1825, Polsoł 1900, Polska Naftę 1800 (w Krakowie 1850, w Warszawie 1875

do 1900), Gafotę 1800 i Pezet 925 do 900.

Akcyje bankowe nadal w zanedbania. Sporadyczna transakcja w Banku Hipotecznym po dotychczasowym kursie 800.

Kursa walut zagranicznych nieco silniejsze.

Praga z początku 84.75 pod koniec 85.20 (w Warszawie 83.50—85, w Krakowie 84.25), Wiedeń znacznie wyższy z 33.50 deszedł do 34 (w Warszawie 30—32.50, w Krakowie 32.50—35), Berlina wahał się między kursem 1370 a 1380 (w Warszawie 1335—1355, w Krakowie 1355). Transakcje w markach niem. po 1350 (w Warszawie 1350 do 1360), w dewizach na Czerniowce po 27.25, Paryż 386 (w Warszawie 386.50) i Brukseli po 356.50.

Tendencja dla akcji przemysłowych naogół chwiejno-zniżkowa, dla walut zwykła.

Usposobienie bardzo ożywione.

## Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 19. czerwca.

Wczoraj przez cały dzień tendencja na dolary i złoto zwykła. Dziś chwiejno-zniżkowa, ceny się zmieniały o 20 do 30 punktów. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 4330—4335, jedynki i dwójki 4230—4235, dolary kanadyjskie 4250—4255, jedynki i dwójki 4150—4155, marki niemieckie 13'50—13'55, setki 13'25—13'40, drobne 13—13'30, leje 27—28'20, drobne 26 do 27'20, korony czeskie 80 do 85, drobne 75 do 80, austr. tys. now. em. 650 do 680, austr. tys. starszej emisji 1800 do 1850, setki now. em. 60 do 70, setki star. em. 160 do 170, 50 kor. 30 do 55, 20 kor. 22 do 26, 10 kor. 7 do 12, jedynki i dwójki 0'40 do 0'50, ruble pięciosetki 1'80 do 2'20, setki 1'80 do 2'40, 25-rub. 1'70 do 1'80, 10 rub. 1'40 do 1.55, reszta drobnych 0'80 do 0'95, dumskie tysiączki 32 do 42, 250-rub. 20 do 30, karbowanice 1 do 2'80, hrywny 3'50 do 7'70, franki francuskie 360 do 380, funty szterlingi 16800 do 17000, franki szwajc. 750 do 780.





**TURBINY**

wodne s., FRANCISA wałce, perlaki, kamienie młynskie, transmisje, pasy, motory, oraz wszelkie inne maszyny poleca:

**„PILOT”**

Lwów, ulica Batorego 1. 4.

5809



**WÓZKI, KOŁYSKI**  
i łózka dla dzieci, meble salonowe i ogrodowe, serse para 40 i 50 Mk., wszelkie wyroby koszykarskie w olbrzymim wyborze taniej jak wszędzie poleca **FABRYKA KONIEWICZA**, Lwów, Batorego 12. 5887

**„Dewajtis”**

Naturalna woda stołowa pierwszorządnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis” w Pacykowie pod Stanisławowem. 5863

**CERATY**

materje meblowe, materace, drelichy, chodniki, firanki, portyery, story, kapy na łózka, narzuty na otomany, prześcieradła gumowe, meble tapicerowane oraz tapety w największym wyborze

poleca Magazyn tapet

**E. KICZALES i A. MARGULIES**

Lwów, ul. Sykstuska 1. 18.

5902

**OBUWIA**

sprzedaż hurtowna, damskie, dziecięce, skórzane i płóciennne w dużym wyborze. — WARSZAWA. ul. Wolska 1. 26—8. 6307

**MOTORY benzynowe**

**6 HP. przewoźne**  
nowe marki „Köraus” fabr. austr. — dostarcza natychmiast ze składu: **A. ROMER** KRAKÓW, plac MATEJKI 5. 6024

**Baczność! Bez konkurencji! Baczność!**

Rowero od Mp. 50.000 — do 65.000 — Gamy rowerowe garn. od Mp. 10.000 — do 14.000 — (górskie). Weże od Mr. 1.300 — do 2.000 — czerwone. Wielki zapas części składowych po jak najtańszych cenach poleca hurtownie i detalicznie.

Główny skład rowerów, motocykli i gramofonów **BERNARDA CHUWENA**

Ul. Fredry 2 (róg Batorego).

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą za zaliczką. Własny warsztat reparacyjny dla naprawy rowerów, gramofonów i motocykli. 6065

Na srebrnym ekranie.

**Jego córka.**

PREMIERA W KINOTEATRACH: „KOPERNIK” i „MARYSIENKA”.

Serya IV.

Godnem zakończeniem całości „Tragedyi powstańców” jest ostatnia serya zatytułowana „Jego córka”.

Uczucie ludzkie, dążące do wyrównania spraw okrutnych, do otrzymania sprawiedliwości z rąk jasno patrzącego Losu — odbiera swą zasłużoną nagrodę. Wzruszenie widza potęgowane jest przytem niewiadomością zupełną ojca, który opiekując się synem swego przyjaciela, nie wie, iż rodzone jego dziecko narażone jest na mekę.

Sarcany dobrze ukrył Sabę, córkę Sandorfa. Ale i hrabia Sandorf miał świetnych szpiegów. Gdy mu się po ciężkich trudach udało odszukać

**Jaremcze pensjonat „FLORA”**

25-go czerwca b. r., otwieram w willach Lamma pensjonat prowadzony zeszłego roku w willi Helena. Pokoje jasne, słoneczne werandy, salon konwersacyjny, pianino, rozległe łaki do leżakowania, bezpośrednie zejście do kąpieł w Prucie. Jedzenie doborowe, zdrowe, obfite. Ceny przystępne. Zgłoszenia do 25-go czerwca. Flora Feilesowa. Lwów, Szumlańskich 17, od 3—5-tej. Później Jaremcze. pensjonat „Flora”. 4540

Pasy skórzane I-ma wiedeńskie krajowe z sierści wielbłądziej i parciane. Piły gatrowe Remszeidowskie. Gazę jedwabną, drucianą i pytle wełniane dla młynów.

Weże gumowe spiralne i parciane. Płyty gumowe asbestowe i „Klingerit”. Gumę do wózków dziecięcych. Gumki do lemoniadek i syfonów. Szczeliwa azbestowe i konopne. Rury cynowe i olwiane do apar. piwnych. Pompki do piwa, kapsle i korki do flaszek. Farby, pokosty, chemikalia i kwaasy. Essencye i farba do lemoniadek i likierów. „Tovotta” i oleje do maszyn.

sprzedaje po cenach hurtownych firmą

**M. HAKA WIDOWA**

Lwów, Jagiellońska 20, 6100

**„MIERPOL” JOZEF WEKSLER**

Centrala: Lwów, ul. Sykstuska 2  
Tel. 724. Adres tel. „Mierpol-Lwów”.  
Filie: Warszawa-Kraków-Wiedeń.  
Hurtowna dostawa dla grosistów, kooperatyw, stowarzyszeń i spółek roln. poleca po cenach konkurencyjnych Guziki wszelkiego rodzaju, nici, jedwab i włókna do szycia, — taśmy gumowe, dodatki krawieckie, towary galanteryjne, pończochy, skarpetki, grzebienie itd. 4479



Stampille kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik 5449

**I. GOLDGEIER**

Lwów, ul. Sykstuska 17.

6006

**Najlepsze Dzwony**

przedwojennej jakości posiada stale na SKŁADZIE i przyjmuje zamówienia firma 4506



istniejąca od r. 1808.

**Bracia Feleczyński — w Kaluszu**  
filja Przemyśl, ul. Krasieńskiego 63.  
Na żądanie wysyłamy cenniki darmo i oplatnie.

**Spółka Parcelacyjna**

Tow. z ogr. por. w Poznaniu,

pod nadzorem państwowym posiada na sprzedaż w Poznańskim tylko dla Polaków

**przepiękne resztówki,**

pozostałe z rozparcelowanych większych obszarów rolnych. — Zgłoszenia pod adresem:

**Spółka Parcelacyjna — Poznań,**

Wały Zygmunta Augusta Nr. 10, lub Skrzynka pocztowa Nr. 18. 6112

**ZAKOPANE willa „HANKA”**

Łukaszówka 4, 4531

pokoje z utrzymaniem do wynajęcia.

**Cement-Portland**

WAPNO budowlane, GIPS, PAPA dachowa, Dachówka

wagonowo — dostawa terminowa

**T. Nowiński i Ska**  
Kraków, ulica Krupnicza L. 22.

**3750 Mk. ROWEROWE „Pirelli”**  
sprzedaje hurtownie i częściowo

**MALWINA IMMERGLÜCK**  
Lwów, Jagiellońska 17. 4488

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

**Rakiety** piłki tenisowe, piłki nożne, zapasowe dętki, dresy, sztuce, dyski, oszczepy i przyrządy gimnastyczne poleca najtaniej Jakób ROSENEMANN  
Lwów, Akademicka 26. 5960

panią Bathory i jej wiernego służącego Borika, to był po szeregu mąk pierwszy krok do szczęścia. Pani Bathory omdlała na widok syna, którego już oplakiwała jako nieboszczyka, a gdy go do serca tuli dowiaduje się Sandorf, iż Saba nie jest córką Torandela, lecz jego, Sandorfa.

Trudno odmalować radość i rozpacz rysującą się jednocześnie na obliczu hrabiego. Trzeba widzieć tę twarz, trzeba przejąć się jej świetnie oddanym wyrazem. A więc znów na poszukiwanie wyruszają zbrojni w karabiny. Jeden z opryszków, chwycony przez ludzi hrabiego, zdradził kryjówkę Saby. W chwili, gdy Sarcany chce się połączyć z nią ślubem, nadciąga pomoc. Zręczny Pescade dostaje się do zamku, wślizguje do pokoju Saby, udreżonej przez Namirę. W sąsiednim pokoju Sarcany konferuje z kapłanami. Zręczny gest małego spryciarza i oto Namira leży na ziemi na wpeł uduszona. Pescade wraz z Sabą uciekają — szczęśliwie przedostają się przez mur (cała widownia z zaporą oddechem śledzi tę ucieczkę), gdy nadbiega ze swymi ludźmi Sarcany. Wściekły goni na brzeg i wyciąga rewolwer mie-

rząc w Sabę. — Ktoś jednak ściąga szaloną siłą jego rękę w dół i oko w oko z okrutnym człowiekiem staje hr. Sandorf.

Wybiła godzina zemsty!

Na wyspie Antekirrt znajdują się już wszyscy. I ci, którzy się szczęśliwie znaleźli — i ci, których czeka kara. Parandál, Sarcany, Carpena znaleźli się w jednym więzieniu. Poznali już Sandorfa, który odrzucił zmieniającą go brodę i wiedzą, że teraz już nie ma wyjścia! Wszyscy trzej osadzeni na samotnie z morza wystającej skały — giną! Skała była podminowana! Piotr i Saba zaś łączą się dozgonnym węzłem.

Tak się kończy historia hrabiego Sandorfa — nieprzerwanem otoczona zainteresowaniem. Raz jeszcze ujrzano świetną grę Joube’go, raz jeszcze zachwycono się techniką filmową.

Dyrekcji należą się słowa wielkiego uznania za sprowadzenie takiego filmu i zaznajomienie nas z najnowszą techniką francuską.

Nora.

z 7<sup>0</sup> opustem  
sprzedaje w czerwcu

wszelkie  
towary  
bławatne  
i pościelo.  
we zokazyi

85 letniego jubileuszu  
założenia firmy

I. Drexler & Synowie, Lwów  
plac Kapitulny 2. 5939  
Magazyn pościeli, płócien, bławatów i bielizny

## MASZYNY

do obróbki metali jak:

fokarnie, wiertarki, strugarki, grezarki,  
nożyce, prasy, kompletny kompresor.

## MASZYNY

do obróbki drzewa jak:

strugarki, piły, grezarki, wiertarki jak również wszelkie narzędzia ręczne i inne w wielkim wyborze

poleca ze składu:

**A. M. KIERSKI**

Ska z ogr. odp. 6028

Lwów, ul. Kopernika 4.

## POMORZE

Polecenia wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres handlu przemysłu, rolnictwa etc. etc. przyjmuje: 6032

Biurowie handlowe

**Kazimierz Piotrowski**

Bydgoszcz, Śniadeckich 50.

„Czy chcesz być piękna?”  
pozbyć się bez śladu  
Piegów, opaleń i zmarszczek  
na twarzy? 4528  
Więcej używaj cudownego kremu  
METAMORFOZA „PIEGOL”  
z przepisu D-ra St. Martia  
w Paryżu. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Najpopularniejszy

**bóli głowy**

i migrenę usuwa znany

proszek z „Kogutkiem”

„Migreno - Nervosin”

Zadać w aptekach i składach aptecznych. 4539

**Apteka A. Gąseckiego**  
w Warszawie.

## Reklama

jest dźwignią

Handlu i Przemysłu

Rusztwa kotłowe zwykłe i ekonomiczne schodkowe do trocin. Przeróbka palenisk kotłowych — wielka oszczędność paliwa. — Urządzenia młynów, tartaków, gorzelni, wały transmisyjne i łożyska. Olejarnie gniotowniki i prasy do oleju, ścieczkarnie i młynki.

Odlewy żelazne i metalowe dostarcza i poleca

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza  
Bracia Biskupscy S. A. Kołomyja

## Superfosfat i żuźle Thomasa

dopóki zapas starczy do dostawy w czerwcu i lipcu poleca

# „SPOŁEM”

Związkowe Towarzystwo Handlowe

Spółka z ogr. odpow.

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja I. 19.

Oferty na żądanie wysyła się. 6101

**Leon Abraham** LWÓW

pl. Bilczewskiego 3

ZASTĘPCA ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

GOITEIN, MICHAEL i SPÓŁKA, BERLIN-WIEDEŃ

Adres telegr.: „Chemikalia” Lwów. Telefon Nr. 561

poleca ze składu lwowskiego w opakowaniu hurtownym

**CHEMIKALIA** wszelkiego rodzaju, KWAS: solny, siarczany, saletrzany i t. p. 4492

## Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego

# ROLINDUSTRIA

SPÓŁKA AKCYJNA

we Lwowie, ul. Fredry I. 9.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI:

Na podstawie tymczasowego pozwolenia Ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z dnia 21. kwietnia 1922 Nr. Sp. 0705 Dyrekcja Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego „Rolindustria” Spółka akcyjna przystępuje do powiększenia kapitału zakładowego o

**Mp. 40,000,000 — czyli do Mp. 60,000,000 —**

drogą emisji pełno i w gotówce wpłaconych akcji na okaziciela na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia nowej emisji służy właścicielom akcji poprzedniej emisji w stosunku jednej nowej akcji na jedną dawną.

b) akcje nierozbrane przez dawnych akcjonariuszów, oraz pozostałe akcje będą podzielone według uznania Dyrekcji ewentualnie sprzedane przez zapisy publiczne po cenie nie niższej od ceny emisyjnej.

c) kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dawnych akcjonariuszy Mp. 1.200 —, a dla nowych subskrybentów Mp. 1.500 — za sztukę.

d) przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna, oraz po Mp. 50 — od każdej nowej akcji na pokrycie kosztów konfekcji i podatku giełdowego. Za wpłatę uiszczoną przed 30. czerwca 1922 bonifikuje się 5% w stosunku rocznym, licząc od dnia wpłaty do 30. czerwca 1922.

e) nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1go lipca 1922 na równi z dawnymi akcjami.

f) termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 30go czerwca 1922.

g) nowe akcje będą wydane po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmuje:

Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego „ROLINDUSTRIA” S. A. we Lwowie ul. Fredry 9 i Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, oraz wszystkie Oddziały Banku w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Krośnie, Kołomyi, Tarnowie, Częstochowie, Bydgoszczy i Gdańsku. 5910



Najlepszym środkiem do prania bielizny jest **PROSZEK MYDLANY 1900**

# 50.000 MP.

WYPŁACIMY TEMU, KTO UDOWODNI, ŻE PROSZEK TEN SZKODZI BIELIŹNIE.

ZAKŁADY CHEMICZNE — POZNAŃ, GŁÓWNA. 5928

SKŁADNICA LWOWSKA: HURTOWNIA KOLONIALNA UL. TAŃSKIEJ 3

Na Pomorze

reprezentacji różnego rodzaju firm poszukuje

Biurowie handlowe

**Kazimierz Piotrowski**

BYDGOSZCZ

ulica Śniadeckich 50.

Własne składy.

**Proszek drożdżowy****Dra Oetkera**

Wszędzie do nabycia. —

Główny skład i zast.: Dom Handlowy FL. KRAUSE, Lwów, Skarbkowska 35. Zlecenia wykonuje się odwrotnie. 15748

4443

**KRAWIEC H. GULDEN** Lwów, ul. Szewelska 5b przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa człodzące. Wykonanie pierwszorzędne. Gości z prowincji załatwia się w przeciągu 48 godzin. 5982**PREPARATY Dra SEGUINAUD'A****Tuja** płyn roślinny szybko usuwa piegi i plamy**Maski** odmładzające, usuwają zmarszczki, siatki, poduszki pod oczami.**Tryumf** leczy czerwonosć nosa

Żądać w składach aptecznych i perfumeryach.

REPREZENTANT

**KLIMECKI, Warszawa, Niecała 5. Telefon 33-74.**

Poszukiwani przedstawiciele.

6015

**„ТЕРЕНА”****Biuro techn. przem.-handl.**

Spółka z ogr. odpow.

**Lwów, Nowy Świat 1. 8.**

Dostarcza po cenach konkurencyjnych motory, lokomotywy wąskotorowe Henszla, blachę żelazną i cynową, żelaza wszelkiego gatunku, pasy skórzane, parczane, płótna konopne, pakiety i inne techniczne materiały. 6023

Przyjmuje zamówienia na węgiel górnośląski i dąbrowski.

**POT i niemła WON**

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany

**„SUDORYN”**

w pudełkach z nitkiem, wyrobu farmac. labor. „Apt. KOWALSKI” w Warszawie, Miodowa 5. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerych. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 5958

Hurtowna sprzedaż we wszystkich hurtowniach aptecznych.

**Czapki studenckie,** wojskowe, urzędnicze i sportowe w wielkim wyborze pełca 5983**J. Wittman**

Lwów, ul. Trybunalska L. 1.

**KAPELUSZE**

męskie, damskie i dziecięce detalicznie i hurtownie po cenach fabrycznych sprzedają składnice:

PLAC MARYACKI 8. Kaźmierzowska 25.

Fabryka: BALONOWA 3. 4422

I. Kraj. fabryka kapeluszy

**RUDOLFA NEUWELTA,****DACHOWKI PALONA** oraz **CEGLĘ DĘTA**sprzedaje:  
FABRYKA KAMIENIA SZTUCZNEGO I DACHÓWEK  
WE LWOWIE plac HALICKI 1. 15.  
(Bank Hipoteczny). 6037

## W imię sprawiedliwości.

Powołując się na artykuły, jakie pojawiły się w prasie w sprawie spirytusu metylowego stwierdzonego rzekomo w wyrobach przemysłu wódczanego Polski Zachodniej, podaje niżej podpisany Związek do ogólnej wiadomości, że podobny wypadek miał nieestety miejsce w jednej z firm poznańskich, powstałej w ostatnim czasie. Firma ta została z wyżej wymienionego powodu z listy członków Zachodnio-Polskiego Związku Wytwórców Napojów Alkoholowych wykreślona.

Ponieważ artykuły, omawiające w prasie fakt ten uogólniły go na **wszystkie** przedsiębiorstwa przemysłu wódczanego Polski Zachodniej i dały tem samem czynnikiem nierzetelnym asumpt do dyskredytowania poważnych firm, należących do Związku, zniewoloni jesteśmy z całą stanowczością odeprzeć wszelkie tego rodzaju insynuacje, podkreślając, iż wszystkie przedsiębiorstwa, cieszące się dotychczas jak najlepszą opinią nie uważały za wskazane, występować o s o b n o w obronie własnej. Dziwić się jednakowoż należy, że społeczeństwo przyjęło i przyjmuje tak bezkrytycznie podobne zarzuty, jako też że nasi współzawodowcy, jako ludzie fachowi nie uważali za wskazane wystąpić w obronie przemysłu wódczanego.

Ponieważ Związek nasz zrzesza li tylko fachowców, daje on tem samem pewność co do jakości użytego surowca, wobec czego prosimy przy zakupie wódek poinformować się, czy dana firma jest członkiem naszego Związku.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo dowiedziawszy się o właściwym stanie rzeczy będzie darzyło nadal zaufaniem tutejsze wyroby, które dotychczas cieszyły się wielkim popytem i sławą nawet na rynkach zagranicznych.

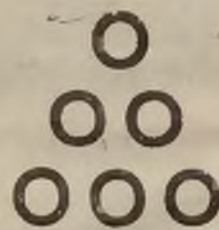
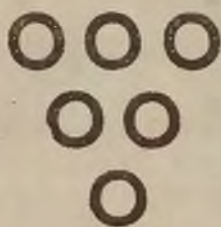
**Zachodnio-Polski Związek**

wytwórców napojów alkoholowych

6113

**Kompletne  
urządzenie  
MEYNOŃ  
i  
tartaków**

**jakoteż  
rekonstrukcja  
tychże.**



**REIFF**

*Spółka*

TELEFON  
413.  
podleskiego 8/II.

**Oryginalna  
GAZA**

**szwajcarska  
marki**

**Reiff-Franck**

**Oryginalne franc.**

**Kamienie młyńskie.**

*Na żądanie wysyłamy inżynierów specjalistów  
do wykonania zdjęć.*